

WPROWADZENIE

W niniejszym, XIX tomie większość prezentowanych artykułów dotyczy problematyki postaw młodzieży wobec rodziny oraz relacji młodych ludzi z rodziną, stąd tytuł *Młdzież a rodzina*. Jest w nim artykuł **Anny Kwak**, w którym poddaje ona analizie postawy młodych ludzi w okresie późnej adolescencji wobec wartości rodzinnych. Późna adolescencja, jak słusznie zauważa autorka, to „wiek problemów, wiek strapień, wiek zmienności nastrojów, buntów, odrzucania autorytetów, ale także wiek wykształcania własnej tożsamości, niezależności, autonomii, przejście od dziecięcych form zachowania do form zachowania ludzi dorosłych”. W tym okresie następuje jednocześnie większa stabilność postaw i zachowań oraz dokonywanie wyborów związanych z własnym życiem. Młdzież konkretyzuje swoje plany i angażuje się w różne działania. A. Kwak, próbując dokonać podsumowania dotychczasowych kierunków analizy „młdzież w kontekście rodziny”, zwraca uwagę na dwa sposoby penetrowania tego zagadnienia. Jeden zakres badań dotyczy stosunków między młodzieżą a ich rodzicami, w drugim rodzina rozpatrywana jest jako sfera oczekiwań i wartości dla młodzieży. W opinii A. Kwak można optymistycznie patrzeć w przyszłość, gdyż wyniki badań wskazują na uznawaną przez młodzież wartość małżeństwa, posiadania dzieci oraz oczekiwanie udanego życia rodzinnego.

Drugim tekstem poruszającym zagadnienie relacji „młdzież a rodzina” jest artykuł **Magdaleny Rosochackiej-Gmitrzak**, w którym pokazuje ona inne niż dotąd stosowane w analizach spojrzenie na rodzinę – przez pryzmat jej atrakcyjności jako grupy społecznej w postawach młodzieży ze środowiska wiejskiego i miejskiego. Wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę wskazują na stosunkową równowagę w występowaniu różnic i podobieństw między młodzieżą ze środowiska wiejskiego i miejskiego i dowodzą niezmienniej „matko-centryczności” polskich rodzin i „głodu” kontaktów z ojcem. Atrakcyjność rodziców jest bardzo wysoka, ale życie towarzyskie prowadzone przez rodzinę jest oceniane jako umiarkowanie atrakcyjne. Z kolei, identyfikacja jako konsekwencja atrakcyjności jest oceniana przez młodzież jako umiarkowana. Zadowolenie z ilości kontaktów z rodzicami częściej pojawia się wśród młodzieży z rodzin wiejskich niż miejskich. Wskazane przez autorkę podobieństwa i różnice w postawach młodzieży wobec rodziny nie tylko wzbogacają wiedzę o świecie wartości tej kategorii społecznej, ale informują pośrednio o stopniu zaspokojenia niektórych ważnych potrzeb psychicznych.

Trzecim tekstem w tym tomie, nawiązującym do nurtu rozważań „młódzież a rodzina” jest artykuł **Aurelii Owsiejczyk**, w którym dokonana jest analiza czynników kreujących modę na bezdzietność – czynników społeczno-gospodarczych, kulturowych oraz rodzinnych. Młodzi ludzie, jak twierdzi autorka, wybierając określony model rodziny będą współtworzyć obraz demograficzny kraju w przyszłych latach. Wyraża ona przypuszczenie, że na pęknięcia w tradycyjnym systemie wartości, który kształtowała i nadal stara się kształtować rodzina pochodzenia, destrukcyjny wpływ mogą mieć środki masowego przekazu propagujące wartości obce kulturze polskiej oraz transformacja w sferze społecznej, kulturowej i ekonomicznej. W jej opinii, badania socjologiczne i pedagogiczne wskazują, iż wśród młodych ludzi są silnie akcentowane wartości tradycyjne związane z założeniem rodziny i posiadaniem dzieci i chociaż młodzież wyraźnie podkreśla wartość rodziny i deklaruje chęć posiadania potomstwa, to jednak są to postawy idealizacyjne. Młodzi, dobrze wykształceni ludzie mają do wyboru wiele ciekawszych scenariuszy życiowych, w których posiadanie potomstwa nie odgrywa znaczącej roli. Mogą się oni realizować w innych dziedzinach życia, takich jak np. kariera zawodowa, rozwijanie własnych zainteresowań czy działalność prospołeczna.

Problematykę małżeństwa i częściowo zagadnienie postaw młodych ludzi wobec wartości małżeństwa podejmuje **Mariola Bieńko**, prezentując wyniki badań pokazujące zmienny kształt łączącej przyjaźni małżeńskiej ze względu na czas wspólnego pożycia i fazę rozwoju związku oraz płć małżonków. Według autorki, globalny obraz elementów składających się na wizję własnej roli i roli partnera w małżeństwie wskazuje na występowanie podobnych oczekiwań, albowiem badani, niezależnie od płci i długości stażu, na pierwszym miejscu u siebie i u partnera stawiają rolę przyjaciela, a następnie przeważnie rodzica. Autorka dostrzega funkcjonowanie modelu podziału ról noszącego cechy zarówno tradycyjnego, jak i partnerskiego i stwierdza, że w deklaracjach badanych uwidacznia się symetria ról małżeńskich i rodzicielskich wypełnianych wspólnie przez kobiety i mężczyźn. Mężczyźni akcentują wysoką częstotliwość wspólnych rozstrzygnięć, kobiety częściej postrzegają ten proces jako nieodłączny element ich związku. Wspólnota podejmowanych w małżeństwie decyzji stopniowo zmniejsza się wraz z upływem kolejnych lat stażu. Badani małżonkowie tworzą związek, który ma charakter uczuciowo-społeczny i współdziałają ze sobą na zasadzie określonych zobowiązań, wzajemnych oczekiwań, odpowiedzialnego skryptu zachowań oraz więzi intymnych. W wyniku relacji budowanych na podstawie wzajemnego zaufania, zaangażowania, obowiązkowości, życzliwości, wspólnych wartości, tworzą małżeński kapitał społeczny, który sankcjonuje ich związek jako instytucję.

Kolejnym tekstem ujmującym problematykę małżeństwa jest artykuł **Iwony Przybył** zatytułowany *Obyczaj zaręczyn i jego rola w procesie konstruowania małżeństwa*, w którym jego autorka zadaje sobie pytanie, jakie funkcje spełniają zaręczyny współcześnie? Jej zdaniem, okres przedmałżeński w niczym nie

przypomina narzeczeństwa sprzed lat, bowiem redefinicji uległ przede wszystkim obyczaj zaręczyn i nie spełniają one funkcji, dla jakich zostały przez społeczeństwo powołane. Jedynie zaręczyny guasi-tradycyjne spełniają funkcję integracyjną i legalizującą starania narzeczonych na rzecz sformalizowania związku, a w pozostałych przypadkach zaręczyny pełnią rolę fasadową i są formą rytualizmu. Autorka wyraża opinię, że okres oficjalnego narzeczeństwa jest tak krótki, że nie pozwala na poznanie partnera i jego dalszej rodziny. Przypuszcza, że funkcją ukrytą tego rytuału może być chęć zmiany statusu kobiety w społeczności lokalnej, gdyż zaręczyny są przyrzeczeniem małżeństwa i poprzez informację o zaangażowaniu się w „poważny” związek, status kobiety zmienia się radykalnie. Autorka stawia sobie pytanie: Czy zaręczyny stają się coraz bardziej nieprzydatnym obyczajem, który wraz ze wzrostem indywidualizmu w kulturze zniknie ze sceny interakcji przedmażeńskich? I odpowiada, że tylko przeprowadzenie zakrojonych na większą skalę badań socjologicznych pomoże rozpoznać i wyjaśnić uwarunkowania tego ważnego dla dalszych losów małżeństwa etapu wspólnej biografii.

W tym tomie jest również poruszony inny aspekt relacji rodzinnych – udział dzieci w pracach domowych. Zagadnienie to porusza **Stanisław Lachowski** w tekście *Obciążenie pracami domowymi dzieci w rodzinach wiejskich*. Autor scharakteryzował skalę zjawiska zaangażowania dzieci w rodzinach wiejskich województwa lubelskiego, przyjmując cztery grupy wskaźników: czas wykonywania prac domowych, rodzaj i częstość podejmowanych prac, ocenę obciążenia fizycznego oraz ocenę narażenia na czynniki szkodliwe. Przeprowadzone przez niego badania potwierdzają, że wykonywanie prac domowych jest stałym elementem budżetu czasu dzieci wiejskich w wieku 12-14 lat. Z danych uzyskanych przez autora wynika, że wszystkie dzieci wykonywały pewne prace w gospodarstwie domowym, a prawie co trzecie dziecko na prace te poświęcało stosunkowo mało czasu. Charakter stałych obowiązków mają takie prace jak: sprzątanie swojego pokoju lub miejsca odpoczynku czy do odrabiania lekcji oraz pomoc rodzicom w opiece nad młodszym rodzeństwem. Stałym obowiązkiem co trzeciego dziecka było robienie zakupów dla rodziny oraz zmywanie naczyń, a co piąte dziecko codziennie lub prawie codziennie sprzątało całe mieszkanie oraz przygotowywało posiłki. Autor przyznaje, że większość rodzin wiejskich powierza swoim dzieciom prace dostosowane do ich możliwości, a wykonywanie tych prac wspomaga sprawne funkcjonowanie rodziny, równocześnie buduje więzi rodzinne, kształtuje pozytywne cechy charakteru i osobowości dzieci oraz przygotowuje je do pełnienia ról rodzinnych w dorosłym życiu.

W niniejszym zbiorze artykułów znalazł się również artykuł **Mikołaja Gębki**, w którym autor analizuje ciekawy, ale rzadko poddawany analizie aspekt roli ojca – roli organizatora czasu wolnego. M. Gębka pokazuje na podstawie badań własnych zakres uczestnictwa ojców w różnych formach aktywności kulturalnej i sportowej oraz zabawowej. Zdaniem M. Gębki, zastanawiający jest fakt, iż za-

danie, które jest przez ojców realizowane w dość szerokim zakresie, jest równocześnie uznawane za mało istotne. Twierdzi on, że realizacja tych zadań może dać szansę nadrobienia zaległości w innych obszarach i nawiązania oraz podtrzymania, a nawet odnowienia relacji z dziećmi. Postuluje, aby uświadomić ojców, jakie możliwości daje realizacja roli organizatora czasu wolnego, że oprócz zabawy i wypoczynku pozwala na spełnianie innych ważnych zadań rodzicielskich. Rola ojca jako organizatora czasu wolnego była traktowana przez badanych ojców jako mniej ważna, zaledwie około połowy wszystkich badanych uznało ją za ważną, a w rankingu zadań ojcowskich znalazła się dopiero na ósmym miejscu. Autor stwierdza, że ta rola ojca wymaga odkrycia jej dla samych ojców, aby zaistniała w ich świadomości wraz z całym swoim znaczeniem.

Zagadnienie statusu społecznego matek dzieci pozamałżeńskich jest przedmiotem analizy podjętej przez **Piotra Szukalskiego**. To temat dość rzadko podejmowany przez socjologów i demografów. Autor analizuje czy i w jakim stopniu następuje zmiana statusu społecznego matek dzieci pozamałżeńskich i jakie są różnice w wydawaniu nieślubnego potomstwa pomiędzy kobietami o odmiennym poziomie wykształcenia, wieku, czy źródłach utrzymania. Autora interesuje podejście dynamiczne i sprawdza on, na ile istniejące różnice są stałe w czasie. W tym celu zestawia odpowiednie dane odnoszące się do pięciu odmiennych okresów. W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdza, że obecnie co piąty noworodek przychodzi na świat poza małżeństwem, pomimo wciąż niskiej liczby dzieci przychodzących na świat we współczesnej Polsce, a liczba potomstwa pozamałżeńskiego od roku 2004 przekracza odnotowywane pół wieku wcześniej rekordy występujące przy ponaddwukrotnie wyższej liczbie urodzeń. Autor stwierdza, że w analizowanym okresie wybija się jedna podgrupa – kobiet nastoletnich, których udział w urodzeniach pozamałżeńskich jest stale wyższy w porównaniu do średniej ogólnokrajowej. Jest to interesujące spostrzeżenie, jednak analiza urodzeń pozamałżeńskich tej najmłodszej subpopulacji wymaga dalszych badań.

Kończąc krótkie wprowadzenie i zachęcając do lektury niniejszego tomu, jednocześnie pragnę poinformować czytelników, że problematyka postaw młodzieży wobec wartości życia rodzinnego będzie poruszana również w następujących tomach „Roczników Socjologii Rodziny”.

Anna Kotlarska-Michalska